

Przegląd Wydarzeń



W GMINIE RUDA-HUTA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

WRZESIEŃ 2010 (19)

ISSN 1689-7943

Montaż instalacji solarnych

Obecnie trwa realizacja projektu "Ochrona walorów ekologicznych gminy Ruda-Huta poprzez zmniejszenie emisji szkodliwych związków do atmosfery", polegającego na montażu 500 zestawów kolektorów słonecznych na budynkach mieszkańców Gminy Ruda-Huta oraz na budynkach komunalnych.

W pierwszym etapie zestawy paneli słonecznych zostaną umieszczone na dachach lub na ścianach budynków, w drugim etapie jest przewidziane podłączenie instalacji solarnej do istniejącej w budynku instalacji wodnej. Termin zakończenia projektu 31 grudnia 2010r.

Na realizację projektu, którego wartość wynosi 4 923 000 zł Gmina Ruda-Huta pozyskała 85% dofinansowania w ramach Osi Priorytetowej VI: Środowisko i czysta energia, Działanie 6.2: Energia przyjazna środowisku z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.



DZIŚ PRZECZYTASZ:

- ☞ Montaż instalacji solarnych;
- ☞ Radosna szkoła;
- ☞ Fundusz sołecki w Gminie Ruda-Huta;
- ☞ Przebudowa drogi Chromówka - Gdola;
- ☞ Bezpłatny kurs prawa jazdy;
- ☞ Bolkowanie po raz szósty;
- ☞ Z rowerem do Afryki;
- ☞ Warsztaty muzyczne w Żalinie;
- ☞ Z wizytą na Ukrainie;
- ☞ Zielone wakacje;
- ☞ Wyżyna teatralna Oko na wyżynie;
- ☞ Inauguracja roku szkolnego 2010/2011
- ☞ Wszyscy pomogli Karolkowi

- ☞ Plac zabaw w Leśniczówce;
- ☞ Gmina Ruda-Huta w obiektywie;
- ☞ Zakończenie PPWOW w gminie Ruda-Huta;
- ☞ Czytelnia internetowa w Bibliotece;
- ☞ Ludowizna po nowemu według Bokoryny;
- ☞ Chrzest zespołu śpiewaczego Wiśniowy Sad;
- ☞ Z pomocą dla Wilkowa;
- ☞ Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży;
- ☞ Szkolnictwo Cz.1;
- ☞ Zagrali o siatkarskie puchary;
- ☞ Turniej dzikich drużyn;
- ☞ IV Turniej Gry w Bilard o Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta;
- ☞ Zjadą się na 15-lecie
- ☞ Księżycowa dusza z liceum

Przebudowa drogi Chromówka-Gdola

W dniu 28 września nastąpił odbiór robót w ramach przebudowy drogi na odcinku Chromówka – Gdola.

Zadanie o nazwie „Przebudowa drogi gminnej nr 104915L w istniejącym pasie drogowym łączącej dwie drogi powiatowe o nr: 1826L Leśniczówka-Karolinów-Hniszów i 1822L Sajczyce-Ruda-Huta-Żalin-



Świerże mogło zostać zrealizowane dzięki pozyskaniu przez Gminę środków finansowych w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. „schetyńówka”).

Przebudowa została wykonana przez firmę Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Chełma. Przebudowywany odcinek stanowi znaczne ułatwienie w komunikacji pomiędzy miejscowościami Ruda-Huta-Chromówka - Gdola - Karolinów.

Jarosław Walczuk

RADOSNA SZKOŁA

Gmina Ruda-Huta w ramach złożonych wniosków do programu „Radosna Szkoła” otrzymała wsparcie finansowe na:

1. Pomoce dydaktyczne do miejsc zabaw w szkole. Ich zadaniem jest zapewnienie możliwości organizacji zabaw ruchowych, zgodnie z naturalnymi potrzebami rozwojowymi dzieci, związanymi z dużą aktywnością fizyczną, w kwocie 12 000,00 zł, termin realizacji do 15.10.2010 r. w chwili obecnej zostało zakupione wyposażenie miejsca zabaw, trwa urządzenie sali.

2. Urządzenie szkolnego placu zabaw. Ma on umożliwić młodszym dzieciom podejmowanie aktywności fizycznej w sposób pozwalający rozładować napięcia emocjonalne i fizyczne, wynikające z możliwego ograniczenia spontanicznej aktywności w trakcie zajęć prowadzonych w klasach w kwocie 99 552,00 zł w tym wkład własny Gminy stanowi 49 776,00 zł., termin realizacji 31.10.2010 r.



W chwili obecnej trwa montaż urządzeń pozostało ułożenie bezpiecznej nawierzchni.

Leszek Walczuk

Bezpłatny kurs prawa jazdy

W dniu 10 września 2010 r., w budynku Urzędu gminy Ruda-Huta odbyło się spotkanie organizacyjne z mieszkańcami gminy Ruda-Huta, zakwalifikowanymi do odbycia kursu na prawo jazdy kat. B. Ze strony realizatorów projektu „Každy chce - prawo jazdy kategorii B” w spotkaniu uczestniczyli Artur Paweł Juszcak - Prezes Chełmskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych oraz Kazimierz Smal - Wójt Gminy Ruda-Huta.

Projekt polega na umożliwieniu odbycia bezpłatnego kursu prawa



jazdy kat. B rolnikom, domownikom oraz bezrobotnym mieszkańcom gminy Ruda-Huta zarejestrowanym w Powiatowym Urzędzie Pracy. Uczestnicy projektu odbywają również zajęcia z doradcą zawodowym, gdzie otrzymują wsparcie indywidualne w zakresie: przygotowania planu rozwoju zawodowego, opracowania CV, przygotowania do rozmowy kwalifikacyjnej.

Zajęcia teoretyczne odbywają się w godz. 15.00-18.00 w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie.

Projekt „Každy chce – prawo jazdy kategorii B” realizowany przez Chełmskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w partnerstwie z Gminą Ruda-Huta. Projekt jest współfinansowany z budżetu państwa oraz ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.3 „Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia poziomu aktywności zawodowej na obszarach wiejskich”.

Jarosław Walczuk

Fundusz sołecki w Gminie Ruda-Huta.

W bieżącym roku na terenie naszej gminy po raz pierwszy realizowane były zadania w ramach funduszu sołeckiego. Stało się to możliwe dzięki ustawie z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeckim, uchwałąm Rady Gminy – w sprawie funduszu sołeckiego z dnia 16 czerwca 2009 r. oraz w sprawie uchwalenia budżetu na rok 2010 z dnia 29 grudnia 2009 r., a przed wszystkim dzięki inicjatywie sołtysów i mieszkańców poszczególnych sołectw.

Środki funduszu sołeckiego mają służyć poprawie warunków życia mieszkańców, mogą być przeznaczane wyłącznie na realizację przedsięwzięć, które są zadaniami własnymi gminy i są zgodne z jej strategią rozwoju. Jeżeli mieszkańcy danego sołectwa uznają, że warto np.: zbudować lub wyremontować plac zabaw dla dzieci lub świetlicę, naprawić chodniki, zadbać o porządek we wsi, posadzić drzewa, krzewy, wyremontować wiatę przystankową to właśnie na ten cel m.in. mogą przeznaczyć te pieniądze. Ważnym czynnikiem jest także to, aby inwestycje były wykonywane w dużym zakresie przez samych mieszkańców, co jest zgodne z założeniami ustawodawcy dotyczącymi aktywizacji społeczności lokalnych i ich upodmiotowienia.

Nadmienić należy, że środki finansowe funduszu sołeckiego są wyodrębnioną częścią budżetu gminy – istnieje jednak możliwość otrzymania z budżetu państwa zwrotu poniesionych wydatków w wysokości do 30 %, lecz dopiero po ich wykonaniu.

Wysokość środków finansowych na poszczególne sołectwa jest uzależniona od dochodów gminy, od liczby mieszkańców oraz kwoty bazowej obliczanej w sposób określony w ustawie. Trzeba pamiętać, że środki te a częścią finansów publicznych i jako takie muszą podlegać wszystkim rygorom prawa.

Zgodnie z procedurą określoną w ustawie o funduszu sołeckim nasze sołectwa do dnia 30 lipca 2009 r. otrzymały od wójta gminy stosowne informacje o wysokości środków będących w ich dyspozycji, a sierpniu i we wrześniu we wszystkich sołectwach odbyły się zebrania wiejskie, na których mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania swoich pomysłów. W wyniku przeprowadzonych dyskusji i głosowań zostały podjęte stosowne uchwały precyzujące zakres zadań jakie dane sołectwo będzie realizowało. Opracowaniem odpowiednich wniosków i złożeniem ich wójtowi gminy w terminie do 30 września zajęli się sołtysi wspólnie z mieszkańcami.

We wniosku wskazano co mieszkańcy chcą zrobić, uzasadniono słuszność podjętych działań oraz podano przewidywany koszt tych prac. Wniosek podlegał ocenie wójta w zakresie prawidłowości uchwalenia i sporządzenia.

Wnioski o wykorzystanie środków z funduszu sołeckiego złożyło 12 z 15 istniejących sołectw, a kwoty w nich wyszczególnione zostały zapisane w budżecie gminy na rok 2010. Dwa wnioski, złożone przez sołectwo Gdola i sołectwo Poczekajka nie mogły być realizowane z uwagi na nie uregulowany stan prawny nieruchomości objętych wnioskiem.

W chwili obecnej większość sołectw swoje plany już zrealizowała i do końca roku ma czas na ostateczne ich rozliczenie.

Szczegółowy opis zadań wykonanych w poszczególnych sołectwach, wysokość środków funduszu oraz wartość pracy mieszkańców zawiera załączone zestawienie. Zawiera ono także imiona i nazwiska osób w sposób szczególny angażujących się w realizację zadań, za co - w imieniu Rady Gminy Ruda - Huta i Wójta Gminy Pana Kazimierza Smala - wyrażam serdeczne podziękowanie.

Marek Słupczyński
Sekretarz Gminy Ruda-Huta

Lp.	Sołectwo	Nazwa projektu	Opis projektu	Wartość projektu w zł.	Wartość pracy mieszkańców	Osoby wyróżniające się w realizacji projektu
1	Gotówka	Remont świetlicy i poprawa estetyki otoczenia wokół świetlicy	Modernizacja budynku świetlicy - utworzono: kuchnię z pełnym wyposażeniem, toaletę, ogrzewanie pomieszczeń świetlicy w postaci kominka z systemem grzewczym, wykonano zbiornik na nieczystości.	8 400	3 000	Mariusz Matera, Joanna Terlecka, Leszek Bąk, Marian Zawadzki, Marcin Zawadzki, Adam Zawadzki, Kamil Herbut, Marcin Wnuczek, Piotr Wołoszczak, Zdzisław Herbut, Marcin Grzesiuk, Paweł Kowalski, Kamil Herbut, Sławomir Bartnik, Piotr Kozorys, Andrzej Zawadzki, Adrian Gierasim.
2	Hniszów	Remont świetlicy wiejskiej	Wymiana okien i drzwi; wykonanie remontu schodów; malowanie pomieszczenia.	7 180	1 750	Agata Olichwier - sołtys, Michał Piwoński, Marek Piwoński, Bożena Szewczuk, Eugeniusz Olichwier, Andrzej Małaszuk, Małgorzata Kornatowska, Leszek Łubkowski, Jerzy Kornatowski.
3	Ruda-Opalin	Wykonanie boiska sportowego wraz z placem zabaw dla dzieci	Wykonanie boiska oraz placu zabaw - ogrodzono obiekt; ustawiono garaż; wyposażono plac zabaw - huśtawka, karuzela;	10.349	3 000	Marek Dyć – sołtys, Stanisława Dyć, Mariola Nawrocka, Marek Nawrocki, Krzysztof Sawicki, Grzegorz Błaszczuk, Agata Hubert, Krzysztof Hubert, Jarek Wiązowski, Bartek Jeziernicki, Sebastian Panasiuk, Mateusz Mich, Aleksandra Głąb, Karolina Głąb, Jolanta Błaszczuk, Dawid Tworek, Sandra Szczółka, Patryk Szczółka, Łukasz Krawczyński, Barbara Szpyrka, Artur Szpyrka, Bogdan Szpyrka, Jan Panasiuk, Wiesław Sławiński, Daniel Skawiński, Bartek Kloc, Jacek Kloc, Krzysztof Kloc, Krzysztof Głąb, Leszek Głąb, Grzegorz Mich, Adam Jeziernicki, Jolanta Bieruń, Edward Gierun, Grzegorz Woźnicki, Zbigniew Woźnicki, Marzena Sawicka, Sławomir Sawicki, Zbigniew Błaszczuk, Dariusz Wiązowski, Adam Bortnik, Władysław Fillipowicz, Mirosław Duchnicki, Sylwester Chmiel, Marian Hubert, Daniel Misztal, Mirosław Misztal.
4	Żalin	Poprawa estetyki otoczenia świetlicy wiejskiej w Żalinie	Wykonanie ogrodzenia wokół świetlicy oraz remont przystanków autobusowych	13 000	3.000,00	Wiesław Szakuła – sołtys, Tomasz Szakuła, Dariusz Kozaczk, Ryszard Lenkiewicz, Mirosław Żerebecki, Mirosław Gołębiowski, Waldemar Jajtuszuk, Kamil Panas, Zdzisław Rękas.

5	Rudka	Poprawa estetyki i otoczenia Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce	Częściowe wykonanie ogrodzenie obiektu	7 628	4 500	Piotr Śliwa - sołtys, Wiesław Czarnecki, Sebastian Czarnecki, Radek Lasociński, Dariusz Maksymiuk, Marcin Tarasiuk, Barbara Humeniuk,
6	Karolinów	Poprawa estetyki otoczenia świetlicy, zakup sprzętu do świetlicy oraz utworzenie placu zabaw	Wykonanie placu zabaw z wyposażeniem /huśtawki, ślizgawka, piaskownica, karuzela/. Zakupiono:grzejniki, stół do ping-ponga, kosiarkę.	7 500	2 150	Milena Gwizdal – sołtys, Anna Bochniak, Tadeusz Skibiński, Marzena Tkaczuk, Edward Dziaduk, Sylwester Babiarez, Elżbieta Łopąg, Monika Kozak, Agnieszka Łopąg, Iwona Deneka, Anna Deneka, Adrian Biernacki, Dariusz Jakubiec, Łukasz Babiarez.
7	Ruda-Huta	Modernizacja stadionu w Rudzie-Hucie	Wykonanie: częściowy remont ogrodzenia, remont pomieszczenia gospodarczego – położenie płytek	19 000	17 000	Jarosław Dąbrowski – sołtys, Maciej Świętojański, Paweł Balcerek, Mirosław Balcerek, Dariusz Balcerek, Robert Sadowski, Roman Sadowski, Krzysztof Czerniakiewicz, Przemysław Szeliga, Robert Nawrocki, Paweł Nawrocki, Dariusz Nawrocki, Marcin Kozak, Marcin Żerebecki.
8	Jazików	Remont i wykonanie przystanków autobusowych	Wykonanie dwu przystanków autobusowych oraz remont jednego	7 000	4 000	Maria Drożyńska – sołtys, Krzysztof Suprun, Jacek Gałecki, Tadeusz Mazur, Edward Kluziak.
9	Zarudnia	Poprawa bezpieczeństwa i estetyki otoczenia świetlicy wiejskiej	Wykonanie ogrodzenie obiektu, wymiana okien i drzwi, zakupiono kosiarkę	7 800	5 000	Agnieszka Napieraj – sołtys, Mirosław Turek, Krystian Turek, Marek Kuchta , Kamil Kuchta, Ryszard Galus, Ryszard Nowosad, Jacek Antoniewicz, Grzegorz Napieraj.
10	Leśniczówka	Remont ogrodzenia szkoły, utworzenie placu zabaw, malowanie pomieszczeń szkoły	Wykonanie placu zabaw wraz z wyposażeniem /huśtawka, zjeżdżalnia/, wykonanie remontu ogrodzenia; wycinka zakrzaczeń; zakup krzeseł, malowanie pomieszczenia w szkole	9 650	2 000	Janusz Witkowski – sołtys, Bogusław Witkowski, Anna Skrypczuk, Piotr Skrypczuk, Barbara Skolska z dziećmi, Józef Grad, Janusz Grad, Tadeusz Borowski, Marcin Kowal, Józef Kowal, Iwona Lodowska, Honorata Jasielska, Mariusz Bąk, Jerzy Kozłowski, Paweł Gałkowski, Andrzej Gałkowski, Dariusz Turek z dziećmi, Grzegorz Misiec, Tadeusz Hawryluk, Żaneta Mielniczuk, Adrian Powaga, Wojciech Powaga, Tadeusz Grzywna, Adam Kendzierawski, Jacek Baranowski, Małgorzata Witkowska, Radosław Walczuk.



Bolkowanie po raz szósty



W tym roku uroczystości imieninowe Dęba Bolko w Hniszowie odbywały się w dniach 14-15 sierpnia. Jak co roku impreza podzielona została na dzień sportowy i festyn odbywający się drugiego dnia.

W sobotę wszyscy chętni mogli wziąć udział w rajdach rowerowych na trasach: Gotówka – Hniszów, którego opiekunami byli Krzysztof Opas i Rafał Czeryna; Ruda-Huta – Hniszów, prowadzony przez Bożenę Nowosad i Danutę Kargul, a także rajd „Dookoła Gminy Ruda-Huta”, którego opiekunami byli Adam Marszałuk i Robert Jokisz.

Tego dnia odbyły się również spływy kajakowe: na rzece Bug, w którym wzięły udział 62 osoby pod opieką Józefa Tworka; na rzece Uherka, w którym uczestniczyło 116 osób, opiekunami byli Marek Słupczyński i Agnieszka Woszczewska. Pierwszego dnia miały miejsce również konkurencje: Turniej Siatkówki, Rowerowy Wyścig Przelajowy oraz Bieg z Bolesławem. Na zakończenie dnia uczestnicy wszystkich imprez sportowych spotkali się przy ognisku, gdzie zostały rozdane nagrody zwycięzcom.

Drugi dzień obchodów imieninowych Dęba Bolko rozpoczął się już o godzinie 5 rano zawodami wędkarskimi na rzece Bug, które przebiegały pod nadzorem Romana Dudzika.

Cześć oficjalna Bolkowania rozpoczęła się wjazdem bryczką kapeli Rudniacy oraz odczytem wiersza „Dąb Bolko” autorstwa Emila Kruka



w wykonaniu Pauliny Dąbrowskiej. Zaraz potem rozpoczął się konkurs „Nadbużańska Akademia Smaku”. Nie zabrakło również atrakcyjnych konkurencji z nagrodami zarówno dla osób dorosłych jak i dzieci.

Podczas Bolkowania można było oglądać wiele specjalnie przygotowanych na tą okazję wystaw, jak na przykład: rzeźby, biżuterię artystyczną, malarstwo, garncarstwo, hafty i koronki, chodniki tkane ręcznie oraz rzeźby robione z owoców tzw. carving. Nie zabrakło również kawiarenki literackiej z Chełmską Grupą Literacką Lubelska 36. Ponadto wielu ciekawych wrażeń dostarczył Park Linowy, Strzelnica Point Ball, plac zabaw dla dzieci, przejażdżki bryczką lub kucem i wiele innych.

Czas spędzony na Bolkowaniu urozmaicały



również występy artystyczne dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół i Liceum w Rudzie-Hucie. Wieczorem wystąpiły zespoły śpiewacze: Jarzębina Czerwona, Wiśniowy Sad i Bokoryna, jak również zespoły Nadija z Ukrainy i Koral z Kamienia. Gościem specjalnym tegorocznych obchodów imieninowych Dęba Bolko był zespół Chutki Smouz z Białorusi.

Na zakończenie, jak co roku można było podziwiać na hniszowskim niebie pokaz sztucznych ogni, a potem pobawić się przy muzyce zespołu WademekkuM.

Iwona Matejuk



organizacji zawodów wędkarskich. Rzeka Bug wylewa systematycznie co powoduje, że rozgrywki nie mogą się odbywać.

Roman Dudzik

WIADOMOŚCI WĘDKARSKIE:

Z względu na wysoki poziom wody na rzece Bug, pierwsze zawody wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta odbyły się dopiero 15 sierpnia z okazji festynu Bolkowanie.

Laureatami rozgrywek zostali: Ryszard Kamyszek, Ryszard Dziaduk, Zdzisław Kamyszek, Roman Dudzik i Dariusz Misiura.

Po raz drugi obył się też Memoriał Mariusza Pokrywki. Aby uczcić jego pamięć wędkarze spotkali się 22 sierpnia na rzece Bug. W rozgrywkach I miejsce otrzymał Ryszard Kamyszek, II - Tadeusz Hawryluk, III - Zdzisław Kamyszek.

Trzech zawodników Koła Wędkarskiego Ruda-Huta wzięło też udział w zawodach o Puchar Bugu, które odbyły się 19 września w Woli Uhruskiej.

Drużynowo Ruda-Huta zajęła 7 miejsce.

Tegoroczna aura nie sprzyja



Z rowerem do Afryki!

Żegnam się z Jonesem na Kenyatta Avenue i kieruję na południe do Hippo Valley Inn. "Wszędzie - światło. Wszędzie - jasno. Wszędzie - słońce", jak pisał w "Hebanie" Kapuściński. Mknę między samochodami z prędkością dwudziestu pięciu kilometrów na godzinę, śmieję się, jestem taka lekka i silna. Kierowcy pozdrawiają mnie wyciągniętymi w górę kciukami. Po kilkunastu kilometrach uświadamiam sobie, że wyjechałam z Nairobi bardzo szeroką i bardzo ruchliwą Uhuru Highway. Uhuru w języku suahili oznacza wolność. JESTEM WOLNA I BARDZO SZCZĘŚLIWA!!!

Agnieszka Martinka



Kobieta niesamowicie ciepła i sympatyczna, ale przede wszystkim odważna, zdeterminowana, uparta i wytrwała – taką dała nam się poznać Agnieszka Martinka podczas spotkania poświęconego właśnie jej wyprawie: wyprawie niesamowitej, budzącej z pewnością powszechny podziw i uznanie – rowerem wokół Jeziora Wiktorii.

Na co dzień mieszka w Lublinie, pracuje i zajmuje się domem, ale jej życiową pasją jest podróżowanie - najlepiej na rowerze, bo wtedy można pełniej odkrywać piękno otaczającego nas świata. Właśnie w ten sposób zwiedziła już prawie całą Polskę. Zabrała ze sobą również rower w podróże zagraniczne, z czego najczęściej wspomina dwie: sentymentalną, w góry Ural, w poszukiwaniu kopalni, do której w latach swej młodości został zesłany jej ojciec; i tę do Afryki: rowerem wokół Jeziora Wiktorii. Nie pierwsza to jej wyprawa na Czarny Łąd. Była tam wielokrotnie z zamiarami równie odważnymi: wspięła się na Mont Kenię i Kilimandżaro, ale to właśnie siedząc na krawędzi Rowu Afrykańskiego i wsłuchując się w przerażający ryk słoni tratujących gdzieś w oddali napotkane na swojej drodze drzewa postanowiła, że przyjedzie do Afryki z rowerem. Decyzja bardzo spontaniczna i odważna niedługo potem została wprowadzona w czyn: Agnieszka Martinka przyjeżdża do Nairobi



i stamtąd w towarzystwie Afrykanina Jonesa w pamiętny dzień – 1 stycznia 2004 roku wyrusza w swą podróż: 1700 km zamkniętych w pętlę – wokół Jeziora Wiktorii. W czasie trzech tygodni, jakie zajęła wyprawa, pani Agnieszka dwukrotnie przekroczyła linię równika poruszając się na trasie: przez Kenię, Ugandę i Tanzanię. Podróżować mogła tylko w dzień, w nocy mogły zagrażać jej nie tylko dzikie zwierzęta, ale przede wszystkim niebezpieczni ludzie. Na swojej drodze spotykała się z wieloma problemami: na początku przeziębienie, ciągłe deszcze, psujący się często rower Jonesa. Jednak, jak sama podkreśla, najważniejsze było to, że jedzie, że realizuje swój plan - cała i zdrowa, a przede wszystkim dumna z siebie i szczęśliwa.

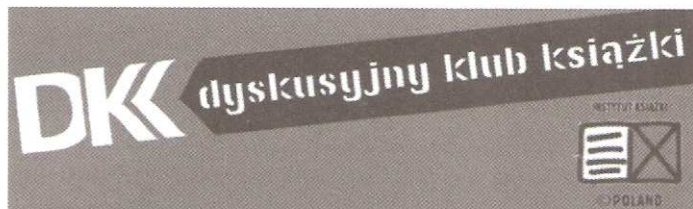
Pani Agnieszka opowiada bardzo długo, ale i tak czasu jest zdecydowanie za mało żeby mogła podzielić się ze słuchaczami wszystkimi wspomnieniami. Na swojej drodze spotyka rdzennych mieszkańców Afryki, może poznawać ich zwyczaje i obrzędy. Fotografuje dzieci: przeraźliwie chude, biedne, ale uśmiechnięte i radosne. Poznaje prawdziwe oblicze Jeziora Wiktorii – takie, o jakim nie dowiemy się z popularnych czasopism czy programów. Afryka ma więc dwa oblicza: brudne, zmienione przez docierającą do niej cywilizację białych ludzi, w której toczą się ciągłe wojny, gdzie już mali chłopcy noszą broń i zabijają swoich rówieśników; i drugie: z Masajami, w pięknych plemiennych strojach i barwach, ich obrzędami i tradycjami... smacznym jedzeniem.

Zainteresowani mogą odwiedzać jej stronę internetową, ale również kupić książkę „Szybsza niż lew” z wieloma wspaniałymi fotografiami i wspomnieniami z wyprawy.

Spotkanie z Agnieszką Martinką, podróżniczką i pisarką pt. "Rowerem wokół Jeziora Wiktorii" odbyło się 7 września 2010 r. w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Rudzie – Hucie.

Spotkanie pod patronatem Instytutu Książki finansowane ze środków Dyskusyjnego Klubu Książki.

Anna Dadas



Warsztaty muzyczne w Żalinie

Od czerwca 2010 r. Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie realizuje projekt z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pt. "Akademia Folkloru w Gminie Ruda-Huta".



W ramach projektu zespół Bokoryna uczestniczył w warsztatach interpersonalnych, prowadzonych przez Marcina Woszczewskiego i Mariolę Piędzia.

Wcześniej zespół wyjeżdżał do Kazimierza Dolnego na warsztaty wokalne. Wszystkie zajęcia mają na celu rozwój zespołu.

Dzięki projektowi zakupiono instrumenty muzyczne: kontrabas, trąbka i akordeon.

Kupiono także materiały szkoleniowe oraz drobne dodatki uzupełniające stroje ludowe zarówno kobiet i mężczyzn, którzy biorą udział w projekcie.

Przed uczestnikami projektu są jeszcze warsztaty wokально-instrumentalne. Na zakończenie projektu zostanie opracowany i wydany folder podsumowujący wszystkie działania zawarte w projekcie.

Iwona Borodej



Z WIZYTĄ NA UKRAINIE



Kiedy Zespół Szkół w Rudzie-Hucie odwiedził dr Leon Popek-pracownik IPN w Lublinie z prelekcją na temat zbrodni wołyńskiej w latach 1943-1944, nieśmiało zaświtała myśl o zorganizowaniu wyjazdu na Ukrainę. Szybko dojrzelśmy do decyzji, że również my - nauczyciele i uczniowie powinniśmy odwiedzić groby zamordowanych Polaków na Wołyniu.

Pierwszy raz pojechaliśmy 8 czerwca 2009 r., był to jednodniowy wyjazd do Opalina, gdzie porządkowaliśmy zapomniane polskie groby i stawialiśmy przewrócone krzyże. Byliśmy przerażeni podjętym trudnym wyzwaniem odsłonięcia z wysokich zarośli symboli pamięci o zmarłych-pomników i krzyży (etymologia słowa pomnik odsyła do rusycyzmu-pomnisz, czyli pamiętasz). Jednakże tam nikt nie pamięta o spoczywających kościach Polaków. Najważniejsze, że są wśród nas wspaniali inicjatorzy chlubnych obywatelskich idei - tak, jak dr Leon Popek, nasz ideowy przewodnik, dzięki któremu udało się szkolnej grupie po wielogodzinnym karczowaniu zarośli ujrzeć polski cmentarz takim, jaki być powinien. Cieszyliśmy się efektami wspólnej pracy.

Drugi nasz wyjazd odbył się 30 czerwca - 1 lipca 2010r. Tym razem w liczniejszej, bo 31-osobowej wycieczce młodzieży wraz z sześciorgiem opiekunów. Tym razem pracowaliśmy w trzech grupach w oddzielnych miejscach: grupa chłopców pod opieką



dyrektora Adama Marszałuka udała się na cmentarz w Opalinie, zaś dziewczęta pod opieką Anny Bąk i Moniki Zabroń pod kapliczkę w Ostrówkach, aby wydobywać symbole wiary z zarośli i krzewów. Ostatnia grupa pod opieką Małgorzaty Szaniawskiej-Jabłońskiej została skierowana na duży ostrowiecki cmentarz.

Po skończonych pracach wszyscy spotkaliśmy się na cmentarzu w Ostrówkach, gdzie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Mimo trzydziestostopniowego upału sprostaliśmy zadaniom.

Dyrekcja szkoły w Rivnem, gdzie stacjonowaliśmy, czekała na nas z gorącym posiłkiem. Wieczorem młodzież riveńskiej placówki zaprosiła naszych podopiecznych na miłą, integracyjną dyskotekę.

Drugi, również upalny dzień pobytu, rozpoczęliśmy śniadaniem, oczekując na zaplanowaną uprzednio wycieczkę do Lubomla i nad Jezioro Świataż. Po drodze odwiedziliśmy polski cmentarz w Rymaczach. Zaskakujące, że w centrum Lubomla znajduje się okazały pomnik nacjonalistów ukraińskich, którzy dokonywali rzezi ludności polskiej w latach 40-tych XX w. Rozpostarte ramiona Matki Boskiej, wzniesione ku górze wydają się błogosławić „bohaterów narodowych”. Polskie serca zabiły mocniej... Staliśmy w milczeniu. Wówczas zabrzmiały mi w pamięci słowa polskiego liryka A. Asnyka z wiersza „Do młodych”: „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy, choć macie sami doskonalsze wzniesić. Na nich się jeszcze święty ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży i wy winniście im cześć”.

Następnie zwiedziliśmy Muzeum Krajoznawcze, zawierające szereg ekspozycji fauny i flory terenów przygranicznych Ukrainy, ale również pamiątki wojenne i znaki tożsamości narodowej i legislatury Lubomla w ujęciu chronologicznym.

Wczesnym popołudniem dotarliśmy nad Jezioro Świataż. Jezioro nie mające równych obszarowo i topograficznie, z zachwycającą zieloną wyspą pośrodku. Zażywaliśmy orzeźwiającej kąpieli w ciepłych falach bezkresnego, przejrzystego, błękitnego akwenu. Czuliśmy się jak nad Adriatykiem. Magia.

Spragnieni ciepłego posiłku, udaliśmy się na obiad do szkoły w Rivnem, gdzie ugoszczono nas pysznymi pierogami. Potem już tylko pakowanie bagaży, pożegnanie z gospodarzami placówki i odjazd do domu.

Anna Bąk

ZIELONE WAKACJE

Po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie zorganizował dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Ruda-Huta wakacyjne zajęcia tzw. „Zielone Wakacje”.

Odbywały się w świetlicach: w Gotówce, Poczekajce, Rudce, Karolinowie, Żalinie, Zarudni.

W ciągu wakacyjnych miesięcy, oprócz codziennych gier i zabaw odbywały się również zajęcia o tematyce typowo ekologicznej tj.:

- „Eko - Potrawa” - w świetlicy w Żalinie. Dzieci, z warzyw i owoców



miały za zadanie przygotować potrawę bez użycia konserwantów i sztucznych składników.

- „Moje Zielone Miejsce” - konkurs plastyczny, w którym dzieci, wykorzystując materiały pochodzenia naturalnego stworzyły swoje wymarzone Zielone Miejsce. Konkurs odbył się w Żalinie.

- Quizy ekologiczne - pogłębiające wiedzę o ekologii, mające na celu przybliżyć uczestnikom problemy



i zagrożenia środowiska, a także korzyści z niego płynące.

- rajd rowerowy - cieszący się dużym zainteresowaniem wśród dzieci, propagujący zdrowy, aktywny tryb życia.

- konkursy, gry i zabawy odbywające się każdego dnia, dzięki którym dzieci poprzez zabawę pogłębiały swoją wiedzę na temat ekologii.

Projekt „Zielone Wakacje” cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży z terenu gminy Ruda-Huta. Jest dla nich alternatywą spędzenia wakacji w aktywny, przyjemny i pożyteczny sposób.

Iwona Matejuk



WYŻYNA TEATRALNA OKO NA WYŻYNĘ

5-8 sierpnia 2010

Teatrze OKO – fruwać wysoko!

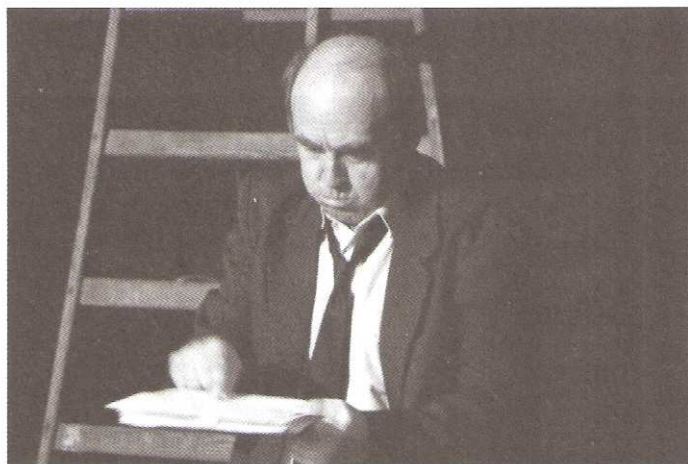
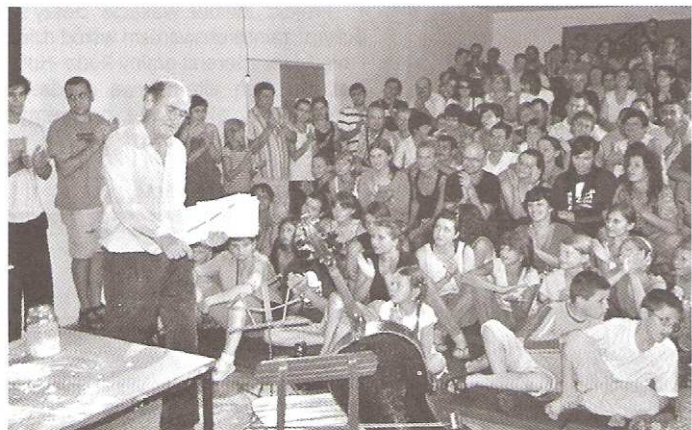
Jan Peszek

Tegoroczna Wyżyna Teatralna znów zgromadziła sporą grupę miłośników teatru. Emocji i wrażeń było wiele, a szczególnie wypełniony program nie pozwalał nudzić się uczestnikom naszego festiwalu, którzy przyjechali do nas z całej Polski. Również i tym razem dzień kończy się z nastaniem nowego, a rozpoczynał śniadaniem i czterema godzinami warsztatów. Okazuje się, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie: zacznijmy od spektakli, które przecież były najważniejszą częścią Wyżyny. Jako pierwszy wystąpił nasz miejscowy teatr obrzędowy Jarzębina Czerwona ze „Znachorką”. W spektaklu dla



najmłodszych wystąpił Teatrzyk Straszylek z Ulan Majoratu; do też rozbawił nas Teatr Pomarańcze w Uchu na Skarpie bez Kartki z Goleniowa (województwo zachodnio-pomorskie) swoimi spektaklami (bywało nawet, że wymyślonymi w trakcie Wyżyny); Teatr Pierwszego Kontakt z Lublina znów pokazał jak ważne w teatrze (a przez to i w życiu) są emocje i to w dwóch spektaklach. Prawdziwy pokaz sztuki aktorskiej połączonej z pasą taneczną dawał nam każdego wieczoru Teatr Navras z Rybnika (w województwie śląskim) tańcząc swoje spektakle wśród burzowych wieczorów na świeżym powietrzu. Nie przeszkadzał im chłód sierpniowych mokrych nocy ani padający deszcz i jak sami mówili – po prostu chcieli im się tańczyć. Ciekawą niespodzianką był dla nas występ Teatru Plaster z Jarosławia, który zagrał dla nas przy śniadaniu w scenerii krzeseł i stołów zastawionych jak to zwykle bywa przy śniadaniu...

W niedzielne popołudnie znów przypomniał o sobie Teatr Krzyk z Maszewa (województwo zachodnio-pomorskie) w przejmującym spektaklu o roli ojca w życiu młodego człowieka. Warto było również przyjść na występ Amandy Lepusińskiej, która swoim głosem oczarowała festiwalową publiczność już w dniu oficjalnego rozpoczęcia. Na scenie wystąpili również gospodarze: Teatr OKO zaprezentował się po raz kolejny w spektaklu „Topiel”. Atrakcją tegorocznej Wyżyny Teatralnej był występ gościa specjalnego. Wszyscy czekaliśmy na spektakl „Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora



instrumentalnego” w wykonaniu Jana Peszka, który poprzedziło poranne spotkanie z aktorem. Pan Jan okazał się miłym, otwartym i bardzo ciepłym człowiekiem, czego dowodem jest ogromna ilość rozdanych autografów, ale również wyjątkowe wspólne zdjęcie.

Nie zabrakło również dodatkowych atrakcji niezwiązanych bezpośrednio z teatrem. Już przygotowany pierwszego dnia przez Michała Krzysiaka Park Linowy i konkurencje dopasowane do wieku każdego uczestnika naszej Wyżyny, który zechciał wziąć w nich udział, przykuły uwagę chyba wszystkich gości. Potem ogromną niespodzianką była strażacka piana, w której zabawa zajęła całe sobotnie popołudnie. Był również turniej siatkówki, codzienne ogniska i wspólne kolacje. Bardzo ważnym akcentem była zbiórka pieniędzy dla Karola, którego pod swoje teatralne skrzydła przyjęło OKO.

Ciekawą formą spędzania czasu były zaplanowane na wszystkie dni Wyżyny warsztaty teatralne. Wszyscy chętni podzieleni zostali na sześć grup warsztatowych. Ich uwieńczeniem były: świetny trening i zakwas, jakie mieli uczestnicy warsztatów tanecznych przeprowadzonych przez Artura Stelmaczonka z Teatru Navras; trochę wiedzy i praktyki po warsztatach z: Ziemowitem Kraską i Pawłem Nykowskim z Teatru Pomarańcze w Uchu na Skarpie bez Kartki i Tomaszem Załuckim z Teatru Pierwszego Kontakt; wyjątkowo ciekawe warsztaty poprowadził również Marek Kościółek z Teatru Krzyk, w ramach których odbyło się również OKOliczne zwiedzanie; a także piękne stroje wykonane z papieru, maski i krótka etiuda, jakie powstały podczas



warsztatów przeprowadzonych wspólnie przez Sławomira Żyłkę i Adama Sokolnickiego. Także impresje powstały podczas Wyżyny dzięki współpracy Henryka Kowalczyka i grupy teatralnej OKO, która wystąpiła na scenie w spektaklu „Heretycka symfonia – impresje” w późny niedzielny wieczór. Warto dodać, że spektakl ten wyreżyserowany przez Henryka Kowalczyka grany był przez lubelski Teatr Scena 6 ostatni raz 14 lat temu w Holandii. Wszyscy, którzy mieli okazję obejrzeć go podczas Wyżyny z pewnością pamiętają te płonące pulpity na nuty...Jako ostatni wystąpił ponownie Teatr Pomarańcze w Uchu na Skarpie bez Kartki w przygotowanej przez siebie parodii wszystkich spektakli, jakie mogliśmy obejrzeć podczas Wyżyny.

Druga już edycja Wyżyny Teatralnej w Rudce za nami. I choć to dopiero początki to jej sympatyków ciągle przybywa, zawiązują się nowe znajomości i przyjaźnie. Niektórzy już dziś zapowiadają że za rok znów do nas przyjadą!

Anna Dadas



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Okno na Wyżynę

Projekt realizowany ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Priorytet VII, Promocja integracji Społecznej, Działanie 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Z pomocą dla Wilkowa

Tegoroczna powódź w Polsce wyrządziła wiele szkód. Niszczyła domy, gospodarstwa, drogi, pochłonięta niejednokrotnie dobytek całego życia. Żaden człowiek nie powinien i nie może przejść wobec tragedii ludzkiej obojętnie. Dlatego też gmina Ruda-Huta oraz Stowarzyszenie Miłośników Gminy Ruda-Huta zorganizowali pomoc dla powodziarzy.

Po pierwsze na terenie całej gminy odbyła się sprzedaż cegiełek. W akcję zaangażowali się radni i sołtysi poszczególnych wsi. Za zebrane pieniądze zakupiono lodówki, które zawieziono do jednej z najbardziej

poszkodowanych gmin w Polsce - gminy Wilków. Nie była to jedyna pomoc skierowana w stronę jej mieszkańców. 43 chętne osoby z gminy Ruda-Huta wraz z Wójtem Gminy Ruda-Huta - Kazimierzem Smalem i Sekretarzem - Markiem Słupczyńskim, jak również radnymi i sołtysami. Widok jaki ujrżeli po przyjeździe na miejsce był wstrząsający - wszędzie ogrom zniszczeń, śmieci, błota, gruzu, zniszczone pola uprawne i sady. Przez cały dzień wszyscy uczestnicy wyprawy, podzieleni na grupy, pracowali w miejscowości Brzozowa, w różnych gospodarstwach, przy wycince sadów.

Dzięki tej akcji ludzie dotknięci powodzią poczuli, że nie są sami w swoim nieszczęściu, że mogą liczyć na wsparcie innych ludzi. Tego dnia na twarzach wielu ludzi można było zobaczyć nie tylko łzy wzruszenia ale i łzy radości. Powodziarze nie byli w stanie wyrazić swojej wdzięczności za okazaną pomoc i dary, które przywieźli ze sobą mieszkańcy gminy Ruda-Huta.

Piotr Śliwa



Chrzest zespołu śpiewaczego "Wiśniowy Sad"

Dnia 19 września 2010 r. w świetlicy wiejskiej w Żalinie odbyło się uroczyste nadanie imienia zespołowi śpiewaczemu "Wiśniowy Sad".

Rodzicami chrzestnymi zespołu zostali Leokadia Walczuk oraz Jarosław Walczuk, którzy po rozpoczęciu uroczystości oficjalnie nadali zespołowi imię oraz złożyli najserdeczniejsze życzenia. Zespół otrzymał także życzenia od Wójty Gminy Ruda-Huta - Kazimierza Smala, zespołów Rudniacy, Jarzębina Czerwona i Bokoryna. Oprócz kwiatów i tortu każda z pań z zespołu otrzymała pamiątkowe zdjęcie. Z tej okazji okolicznościowy wiersz napisał i przestawił podczas uroczystości Antoni Franekci.

Zespół "Wiśniowy Sad" powstał 15 stycznia 2008r., działa przy Świetlicy Wiejskiej w miejscowości Żalin. W swoim dorobku artystycznym mają pieśni tematyczne tj: weselne, żołnierskie, patriotyczne, koledy, pastorałki czy okolicznościowe. W roku 2008 zespół realizował projekt pt.: „Integracja Pokoleń poprzez odkrywanie swoich talentów wokalnotanečno-krawieckich” w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Zespół ciągle się rozwija.

W swojej historii niejednokrotnie zaznaczył już swoją obecność w wielu imprezach kulturalnych takich jak: Wieczór koled i pastorałek - Ruda-Huta, Powiatowy Przegląd Zespołów Śpiewaczych-Chełm, Eko-Majówka - Gotówka, Bolkowanie - Hniszów, Festiwal Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej - Włodawa.

Skład zespołu to:

1. Józefa Kotowska - kierownik zespołu
2. Halina Popko
3. Bronisława Sawicka
4. Danuta Andryszczuk
5. Kazimiera Żerebecka
6. Kazimiera Walczuk
7. Antonina Kozaczuk
8. Janina Szymanko
9. Janina Suchocka
10. Marianna Wójcicka



Iwona Borodej



Gmina Ruda-Huta w obiektywie

Od 1 czerwca do 31 sierpnia 2010 r. trwała realizacja projektu finansowanego z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich pod nazwą „Z obiektywem w świat”.

W programie uczestniczyło 30 osób z terenu gminy Ruda-Huta, dzieci, młodzież oraz dorośli. Zajęcia prowadził Dariusz Kostecki – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie i członek Związku Polskich Artystów Fotografików.

Liderem tego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Miłośników Gminy Ruda-Huta przy współpracy z Biblioteką Publiczną oraz Zespołem Szkół w Rudzie-Hucie.

Niniejszy projekt polegał na nauce profesjonalnego fotografowania i obróbki zdjęć za pomocą dostępnej techniki komputerowej. Spotkania przyniosły w rezultacie efekty wymierne jak i również niewymierne.

Zajęcia trwały przez okres 2 miesięcy, gdzie uczestnicy projektu nabyli wiedzę teoretyczną i praktyczną z dziedziny fotografii. Dowiedzieli się między innymi o tym, że fotografowanie jest jedną z form sztuki. Nie wystarczy uchwylić dany obraz czy przedmiot w obiektywie i utrwalić, ale należy przy tym myśleć, użyć swojej wyobraźni. W ten sposób wykonane zdjęcie nabierze głębi, ożywi się, odzwierciedli obraz i treść przekazu dla odbiorcy.

Podczas organizowanych wyjazdów w plener, które były przewidziane w ramach projektu beneficjenci miło i pożytecznie spędzili wolny czas na łonie natury. Podziwiali piękno i walory przyrodnicze szaty roślinnej i zwierzęcej, gdzie w natłoku codziennych obowiązków zabieganiu, niekiedy brakuje czasu na to, aby na chwilę zatrzymać się i dostrzec uroki otaczającego nas świata. Projekt ten właśnie dał uczestnikom taką możliwość, edukację połączoną z relaksem i wypoczynkiem. Zachęcił i nauczył czerpać przyjemność z obserwacji przyrody w połączeniu z fotografowaniem. Przekazaną wiedzę i cenne wskazówki przez prowadzącego warsztaty, beneficjenci wykorzystają w przyszłości w dalszej indywidualnej pracy z aparatem fotograficznym.

Każdy uczestnik warsztatów wykonał samodzielnie zdjęcia, które w końcowym etapie zostały wywołane i przedstawione na przygotowanej w zakresie projektu wystawie fotograficznej o tematyce przyrodniczej. Na zakończenie został przeprowadzony konkurs fotograficzny pt. „**Moje zdjęcie z Bolkowania**”, w którym wzięli udział uczestnicy projektu oraz mieszkańcy gminy. Pierwsze miejsce przypadło **Tomaszowi Domańskiemu**, drugie **Patrykowi Połajdowiczowi**, a trzecie **Arlecie Zalewskiej**.

Maryla Krupska





CZYTELNIA INTERNETOWA W BIBLIOTECE

Dzięki dwóm programom, ogłoszonym w roku 2010 r. ze środków Unii Europejskiej, w Bibliotece Publicznej Gminy Ruda-Huta są nowe stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do Internetu dla czytelników.

W lutym Biblioteka złożyła wniosek do biura Stowarzyszenia Poleska Dolina Bugu na działanie Oś 4 Leader w ramach PROW 2007 - 2013 Działanie 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju. Po ocenie zgodności z Lokalną Strategią Rozwoju wniosek został przesłany do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, gdzie przeszedł ocenę formalną. Został zaakceptowany przez instytucję wdrażającą, dzięki czemu mógł zostać zrealizowany. W ramach



projektu zostały zakupione 3 nowe zestawy komputerowe dla czytelników oraz laptop.

Kolejnym programem, w którym bierze udział Biblioteka Publiczna jest program Fundacji Orange "Akademia Orange dla bibliotek". Celem programu jest wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego, poprzez zwiększenie dostępu do nowych technologii komunikacyjnych i promocję ich wykorzystania dzięki czemu biblioteki mają szansę stać się nowoczesnymi, wielofunkcyjnymi centrami informacyjnymi, kulturalnymi i edukacyjnymi. Każda biblioteka, która przystąpiła do programu i podpisała umowę otrzymała dotację finansową w celu edukacji oraz popularyzacji i zwiększenia wykorzystania Internetu przez pracowników i użytkowników Bibliotek. W ten sposób, nie ponosząc kosztów powstała możliwość założenia sieci Internet w Filii w Rudce. Zarówno w Bibliotece Głównej jak i w Rudce otrzymaliśmy zwrot kosztów abonamentowych.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z Internetu dzieci, młodzież szkolną, jak również wszystkich mieszkańców gminy Ruda-Huta.

Fundacja
Orange



Marta Kordas



Zakończenie PPWOW w gminie Ruda-Huta

W dniu 13 września 2010 r. w ramach projektu "Wsparcie szkoleniowe" odbyła się konferencja w trakcie której zostały przedstawione i podsumowane działania wykonane w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Konferencja odbyła się w Zespole Szkół w Rudzie-Hucie, uczestniczyli w niej: Krystyna Nazarewicz - Koordynator Wojewódzki PPWOW oraz koordynatorzy projektów realizowanych w gminie Ruda-Huta.

Pani Koordynator wyraziła ogromne uznanie za jakość przeprowadzonych projektów, ich ilość oraz za ogromne zaangażowanie w realizowanie założonych przez twórców celów.

Głównym celem projektu była integracja społeczności gminy Ruda-Huta. Udało się to osiągnąć dzięki powstaniu wielu grup mieszkańców oraz liderów, którzy napisali i zrealizowali wspólnie projekty dla dzieci, młodzieży, rodzin oraz osób starszych.

Marta Kordas



INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 2010/2011



1 września powitał uczniów nie tylko powrotem do obowiązków szkolnych, lecz także deszczową i zimną aurą.

Dlatego też po mszy świętej uroczystości inauguracyjne w szkole trzeba było zaplanować w dwóch turach w sali gimnastycznej dla uczniów szkoły podstawowej i potem dla uczniów gimnazjum.

Zaproszeni goście w osobach przewodniczących rad rodziców złożyli uczniom i nauczycielom życzenia owocnej pracy i nauki w nadchodzącym roku szkolnym.



Wystąpienie Wójta Gminy Ruda-Huta – Kazimierza Smala utrzymane w serdecznym tonie, zwróciło uwagę słuchaczy na rangę edukacji w życiu człowieka jako wartości uniwersalnej.

Dyrektor szkoły – Adam Marszałuk wyraził uznanie dla działań samorządu gminnego na rzecz szkoły i środowiska, podkreślił w tym stworzenie uczniom dobrych warunków do nauki w szkole, gdzie po przerwie wakacyjnej czekają czyste i jasne pomieszczenia sal lekcyjnych, przestrzenne korytarze i odrestaurowana sala gimnastyczna.

Anna Bąk

Rok szkolny powitali także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Rudzie-Hucie. Po powitaniu przybyłych gości i odśpiewaniu hymnu narodowego, uczniowie klasy II przedstawili część artystyczną poświęconą 71 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na uwagę zasługuje fakt, że zostały przybliżone informacje o pamiętnych dniach wrześniowych na Ziemi Chełmskiej. Dyrektor LO - Dorota Sawicka oficjalnie rozpoczęła rok szkolny 2010/2011 oraz odczytała list Lubelskiego Kuratora Oświaty. Odczytano również listy Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji dotyczący przestrzegania zasad bezpieczeństwa, oraz list Rzecznika Praw Dziecka- Marka Michalaka.

Po przemówieniu Kazimierza Smala – Wójta gminy Ruda-Huta nastąpiła kolejna część uroczystości, a mianowicie poświęcenie krzyży przez księdza proboszcza Aleksandra Tabakę. Krzyże zostały zawieszane w izbach lekcyjnych w obecności delegacji uczniów poszczególnych klas oraz ich wychowawców.

Krzysztof Opas



Wszyscy pomogli Karolkowi

Pod hasłem „Młodzi – starym, starzy – młodym, wszyscy – potrzebującym” w Szkole Podstawowej w Rudzie odbyła się impreza charytatywna na rzecz chorego Karola Strawińskiego-Aberbacha z Chełma.



U chłopca tuż po porodzie, wykryto przepuklinę oponowo-rdzeniową i potrzebna była dodatkowa operacja. Karolek urodził się z niedowładem wiotkim kończyn dolnych, defotrmacją stóp, wodogłowie, pęcherzem neurogennym, porażeniem zwieraczy oraz wadą wzroku i słuchu.

Współorganizatorem przedsięwzięcia i pomysłodawcą było LO w Rudzie-Hucie. Podczas akcji licytowano prace plastyczne dzieci z miejscowej podstawówki przygotowane pod opieką Agnieszki Opas.



Obsługą techniczną oraz zaproszeniem gości i pozyskaniem sponsorów zajęli się licealiści. Aukcja zakończyła się sukcesem, zebrano ponad tysiąc złotych. Dodatkowymi atrakcjami imprezy były pokazy strażackie w wykonaniu uczniów liceum i występy artystyczne najmłodszych dzieci. – *Historię Karola poznałam podczas lektury Super Tygodnia Chełmskiego. Nie potrafię podchodzić obojętnie wobec takich nieszczęść, więc postanowiłam zwrócić się do Szkolnego Koła Wolontariatu działającego w naszym liceum z pomysłem pomocy. Dołączył do nas Krzysztof Opas, nauczyciel historii, a następnie kolejni uczniowie i nauczyciele – mówi inicjatorka akcji Agnieszka Szczurek-Jokisz.*

Spotkanie w szkole w Rudzie zakończyło się wspólnym ogniskiem. Organizatorzy nie mają wątpliwości, że podobna akcja, już na inny cel, będzie powtórzona w przyszłym roku. Impreza możliwa była dzięki hojności sponsorów: producentowi wód mineralnych „Aqua East”, wydawnictwu „Tawa”, „Stowarzyszeniu Rocznik Chełmski”, Radzie Rodziców Liceum oraz firmie przewozowej „Szalewicz Sp.J.”

Paweł Tkaczuk

Zjadą się na 15-lecie

W przyszłym roku minie 15 lat od rozpoczęcia działalności dydaktycznej Liceum Ogólnokształcącego w Rudzie – Hucie. Z tej okazji zaplanowano uroczysty zjazd absolwentów szkoły w czerwcu 2011 roku.

Na wszystkich przybyłych będzie czekać nie lada niespodzianka, obszerna publikacja szczegółowo podsumowująca historię działalności liceum. A już teraz można wziąć udział w tworzeniu tej niezwykłej kroniki.

KSIEŻYCOWA DUSZA Z LICEUM

Anna Bobruś: wokalistka, autorka muzyki i tekstów, pedagog szkolny, człowiek radia

Mówi o sobie, że nie potrafi być bezrobotna. Podejmuje kolejne wyzwania, gdyż chciałaby jak najwięcej zostawić po sobie przyszłym pokoleniom. Pytana, czy nie ma wrażeń, że czasem bierze na swoje barki zbyt wiele odpowiada: *przecież doba ma aż dwadzieścia cztery godziny, to wystarczająco dużo, by znaleźć czas na wszystko. Muszę sfrunąć z obłoków chociaż znajduję się dość wysoko.*

Prezentację postaci Anny Bobruś rozpocząć należy od jej największej miłości, jaką jest muzyka, w której - jak sama przyznaje - *najważniejsze dla niej są klimat i emocje. Wirtuozeria i umiejętności techniczne zajmują zawsze drugi plan.* Zamiłowanie do grania rozpoczęło się jeszcze we wczesnym dzieciństwie, od gitary którą dostała od siostry - od razu wciągnęła mnie gra na niej - wspomina. Zaczynała od układania melodii do wierszy Ewy Lipskiej, Jana Twardowskiego i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Nie śpiewała nigdy, jak to nazywa „kobiecych piosenek” uznając, że jej niski głos nie pasuje do nich. Dzisiaj jest wokalistką oraz autorką utworów w zespole „4 pory rok”. *Koleżanka słysząc jak gram i śpiewam namówiła mnie abym poszła na przesłuchanie, bo zespół 4 pory poszukuje wokalistki. Poszłam i jak się okazało, przypadłam chłopakom do gustu.* Zespół reprezentuje nurt poezji śpiewanej, choć sama zainteresowana woli określenie piosenka autorska. *Byłoby przesadą, gdybym określała swoją twórczość poezją a samą siebie poetką. Piszę o tym, co mnie spotyka i to staje się dla mnie inspiracją. Jako podmiot liryczny staję się tym, kim chcę - komentuje.* Utwory „4 pór rok” są w większości przepełnione smutkiem, zadumaniem i melancholią, gdyż - jak mówi pani Ania - *nie potrafię pisać inaczej. Kiedyś próbowałam stworzyć utwór wesoły i optymistyczny a wyszedł i tak przerażająco depresyjny. Zawsze, gdy wchodzę w świat muzyki, najdonioślej drga we mnie właśnie taka „księżycowa nuta”.*

Teraz przy mojej Twoja twarz - collage

Formację „4 pory rok” tworzą prócz Anny Bobruś także Grzegorz Sykuła - gitara, Marcin Wójtowicz - gitara basowa oraz Emil Tarnowski - akordeon. Są jednym z najjaśniejszych punktów na kulturalnej mapie Chełma, byli nie raz już zauważani i doceniani: wystąpili na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w Konkursie Debiutów w 1994 roku, podczas prestiżowego Przeglądu Twórczości Studenckiej w Krakowie w 1996 roku otrzymali III nagrodę. Fonograficznie zaistnieli płytą „Collage” dwa lata temu. Wokalistka mówi jednak o dużym dystansie z jakim podchodzi do wszelakich wyróżnień. Najmilszą nagrodą dla niej jest dobre słowo słuchacza, który zrozumiał tę twórczość i poczuł tę wrażliwość. Zapytana o wzorce muzyczne od razu wymienia Stanisława Soykę. *Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakie zrobił na mnie jego występ dobrych kilka lat temu w Chełmie, było to dla mnie ogromnym bodźcem do tworzenia, a płyta Soyki „Acustik” była pierwszą, która naprawdę powaliła mnie na kolana.* Dodaje, że jest mnóstwo osób od których można by się uczyć, mających nieprawdopodobne pomysły i talenty, lecz niestety nigdy nie dostaną oni szansy by zaistnieć i dać się poznać szerokiej publiczności. *To denerwujące, że jeśli ktoś chce być*

Dyrekcja LO pragnie zachęcić absolwentów rozsianszonych po kraju i zagranicą do przysłania fotografii i wspomnień ze lat szkolnych. Można to uczynić drogą internetową na adres loruda-huta@wp.pl bądź skorzystać z poczty tradycyjnej. - *Chciałabym, aby ten zjazd był dla absolwentów okazją do wspomnień i symbolicznego powrotu do szkolnych ław a dla nas wszystkich momentem podsumowania tych minionych 15 lat i wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Mam nadzieję, że moi byli podopieczni nie zawiodą i z przyjemnością odpowiedzą na zaproszenie - mówi dyrektor Dorota Sawicka.*

Będzie to drugi zjazd absolwentów Liceum w Rudzie-Hucie. Poprzedni odbył się pięć lat temu, wtedy to nadano szkole imię patrona Henryka Kamińskiego.

Paweł Tkaczuk

zauważonym, musi zgadzać się na to, że zostanie mu narzucony nowy wizerunek i repertuar, a pierwotną szczerą zastąpi komercja i sztuczność - komentuje sytuację młodych muzyków i dodaje, że „4 pory rok” nie zgodziłyby się na taką „metamorfozę”.

Porozmawiaj ze mną o życiu długo i ładnie

Ania z wykształcenia jest pedagogiem i animatorem kultury. Jak przyznaje, wybrała ten kierunek studiów trochę przez przypadek, ale teraz nie żałuje swojej decyzji. Pracując w Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie-Hucie odnalazła się w roli pedagoga. *To wspierało mnie rozmowa komuś pomóc, wyciągnąć rękę do drugiej osoby a ona to odwzajemnia. W swoim dzieciństwie miałam szczęście do wybitnych nauczycieli i pedagogów, chciałabym, aby moja praca w szkole była równie efektywna. Bardzo szybko przyzwyczajam się do uczniów, choć podobno nie jest to wskazane.* Ania nie ogranicza się tylko do roli pedagoga, stara się zaszczepić w młodych ludziach chęć do odkrywania poezji i muzyki, inspirowa ich także do podejmowania prób pisania i śpiewania. Przyznaje jednocześnie, że jest w niej jeszcze dużo z dziecka, jednak jak stwierdza z uśmiechem, nie potrafi już biegać tak szybko jak one. W temacie różnic jakie dostrzega między dziećmi ze wsi

i z miasta, od razu nadmienia, że nie da się już zauważyć jakichkolwiek kompleksów wśród dzieci z małej miejscowości wywołanych miejscem pochodzenia. Obecne młode pokolenie jest w pełni świadome swoich atutów i wartości - uzasadnia. Zauważa za to u uczniów dużą wrażliwość na drugiego człowieka. Być może wynika to z bliższych kontaktów międzyludzkich, jakie zachodzą w małych środowiskach, właśnie takich, jak Ruda-Huta, a to jest bardzo korzystne.

Zdaniem Anny Bobruś obecnie szkoła powinna uczyć przede wszystkim prawdy, tolerancji i walki z kompleksami, jednak jak podkreśla, nie za wszelką cenę. Jest cienką granicą między zakompleksieniem a skromnością i tu zaczyna się zadanie wychowawców, aby tę subtelną różnicę przedstawić uczniom - dodaje.

Pozostaniesz moją mocną stroną

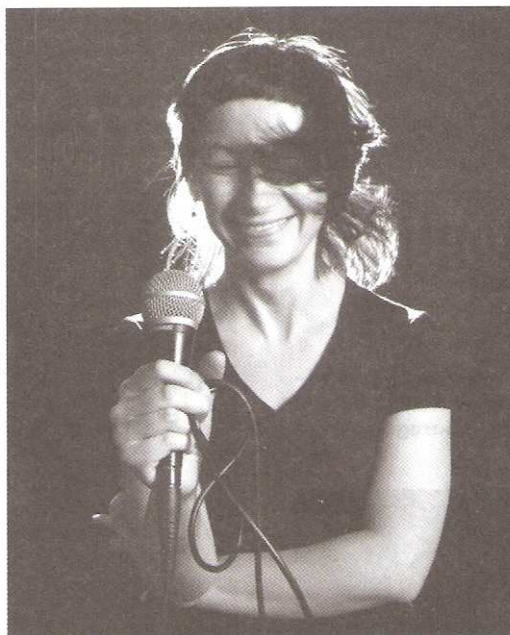
Prócz sceny i szkoły w życiu pani Bobruś jest miejsce także na radio. Pracuje w lokalnej rozgłośni Bon-Ton. Podjęła to wyzwanie by po prostu się sprawdzić, przekonać się, czy temu podoła. Dziś z satysfakcją stwierdza, że dała

radę. Praca tam - jak przekonuje - pomogła jej, jeszcze bardziej niż występy na scenie, przełamać własną nieśmiałość i wstyd i uczyniła ją mocniejszą.

Na pytanie, co jest dla niej najważniejsze odpowiada, że to, co wykonuje w danej chwili. Wszystko stara się robić jak może najlepiej, poświęcać temu maksimum energii i zaangażowania, choć przyznaje, że nie obce jest jej popełnianie błędów, jednak grunt to, jak podkreśla, umieć wyciągać z nich wnioski.

Mimo sentymentalnych i niejednokrotnie smutnych piosenek, sama Ania ma pozytywną wizję przyszłości. Widzi siebie jako szczęśliwą, dojrzałą kobietę mającą u boku kochającą osobę. Chce także do końca mieć się i ochotę do tworzenia, pracowania i służenia innym. Za swoje miejsce na ziemi uważa Chełm, jej korzenie bardzo głęboko zapuściły się w tym mieście i ciężko byłoby przyzwyczaić się do zmiany.

Paweł Tkaczuk



LUDOWIZNA PO NOWEMU WEDŁUG BOKORYNY

Mówią o sobie: najmłodsze dziecko chełmskiego folkloru". Czternaście osób z których najmłodsza ma osiemnaście lat, a najstarsza ledwo przekroczyła trzydziestkę. Sami poszukują starych, zapomnianych utworów, by przypomnieć je światu w nowoczesnej aranżacji. To wizytówka zespołu „Bokoryna” z Żalina, jednego z ciekawszych zjawisk muzycznych, jakie pojawiły się ostatnio w naszym regionie.

Tajemnicza Bokoryna

Zespół powstał na początku 2009 roku z inicjatywy Iwony Borodej, jej męża Artura i Anny Rymarczyk. Uznali, że wspólne muzykowanie będzie idealną okazją do rozwijania swoich zainteresowań i jednocześnie pomysłem na zagospodarowanie wolnego czasu.

– *Wtedy rzuciliśmy hasło dla ludzi z miejscowości. Każdy kto umiał śpiewać bądź grać na jakimś instrumencie i nie miał oporów przed występami na scenie mógł do nas dołączyć* – mówi Artur Borodej.

– *Bardzo ważna jest atmosfera w zespole. Zebrała się grupa ludzi, którzy się dobrze znają i lubią* – dodaje Iwona Kozłowska.

Na początku grupę tworzyło jedenaście osób, dziś jest ich czternaścioro a drzewi przed innymi chętnymi pozostają otwarte.

– *Czekamy na osobę która umiałaby grać na*



skrzypcach, to uatrakcyjniłoby nasze występy – stwierdza Rafał Nadolski.

O genezie nazwy, kapela mówi wymijająco, że jest to „staropolski wyraz owiany tajemnicą”. W rzeczywistości „Bokoryna” to misternie i pieczołowicie wymyślona gra słów, którą zrozumieć można dopiero po bliższym poznaniu zespołu, na przykład przychodząc na występy.

Mieli pomysł na siebie

Pierwszy publiczny występ „Bokoryny” miał miejsce w czerwcu 2009 r. podczas imprezy w miejscowości Rudka.

– *Scena tam okazała się za mała, by pomieścić cały zespół, także poziom naszego występu był nieporównywalnie niższy z tym, co oferujemy teraz - wspominają ze śmiechem. Wtedy też sekcja instrumentalna składała się tylko z jednego akordeonu na którym grał Rafał Nadolski. Później do zespołu dołączył Adrian Kisiel*

– *Grać nauczył mnie wujek wiele lat temu, kiedy jeszcze nie przyszło mi do głowy występować przed publicznością. W „Bokorynie” coraz bardziej rozwijam swoje umiejętności* – mówi Adrian. Teraz brzmienie zespołu wzbogaca także bęben, kontrabas i trąbka, a w planach jest zakup kolejnego akordeonu. Podczas debiutu estradowego młodzi artyści nie mieli jeszcze kostiumów scenicznych, wystąpili w prywatnych ubraniach. To także się zmieniło. Stroje dla siebie zaprojektowali sami inspirować się kulturą regionu, stąd białe bluzki i pasiaste spódnice. Większość z nich uszyła sama Ania Rymarczyk.

Zespół przez krótki czas współpracował z instruktorem Sławomirem Piędnia, kierownikiem kapeli Zespołu Ziemi Chełmskiej, teraz radzą sobie sami. Jak mówią, podpatrują i czerpią wzorce od takich zespołów jak Mazowsze.



– *Każdy z nas pracuje zawodowo, więc możemy się spotykać tylko raz w tygodniu, chyba, że przed nami ważny występ wtedy staramy się częściej, lecz mimo to planujemy jeszcze uatrakcyjnić nasze występy układami choreograficznymi* – dodaje Sylwia Jankowska.

Pierwszymi utworami w repertuarze „Bokoryny” były najbardziej znane szlagiery ludowe. Zespół jednak nie poprzestał na nich. Muzycy próbują dokopywać się do tych zapomnianych i nieznanymi kompozycji, w które tak bogata jest polska wieś.

– *Niewiele tego jest nawet w Internecie, więc chodzę po domach z dyktafonem i nagrywam starszych ludzi. Ciężko jest coś wyciągnąć, bo zazwyczaj wstydzą się, ale czasami się udaje.* – opowiada Ania Rymarczyk.

„Ludowizna” we krwi i... nagrody na półkach

Wszędzie, gdzie pojawia się „Bokoryna” pada pytanie: „dlaczego młodzi ludzie zdecydowali się akurat na muzykę ludową, a nie sięgnęli po współczesność?” Odpowiadają bez namysłu, że ludowiznę mają zaszczepioną we krwi.

– *Wcześniej występowałem w Zespolech Pieśni i Tańca: „Okszwziacy” i „Jawor”* – mówi Artur. – *U mnie w domu muzyka ludowa rozbrzmiewała od zawsze* – dodaje Anna. Na wszelakich przeglądach i konkursach są zawsze najmłodszym, a często jedynym młodym wykonawcą. Młodzięcza werwa i pomysłowość słyszalna jest także w aranżacjach wykonywanych utworów, dalekich od pierwowzorów. Choć kapela przyznaje, że ich interpretacjom coraz bliżej do „Brathanków” niż „Mazowsza”, to zdaje się, że takie podejście do muzyki starodawnej ma



przyszłość - „Bokoryna” zdobyła nagrody we wszystkich konkursach, w których wzięła udział, te najważniejsze to: wyróżnienie na Festiwalu Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej we Włodawie, I miejsce na Regionalnym Przeglądzie Piosenki i Przyśpiewki w Rejowcu Fabrycznym oraz nagroda za stylizację na Przeglądzie Kapel Ludowych w Chełmie. W kwestii tremy przed występem zespół zgodnie twierdzi, że najtrudniej było na początku.

– *Teraz najgorsze jest czekanie tuż przed występem* – mówi Anna, Artur dodaje, że jak już są na scenie, to wiedzą, że scena jest ich!

Z wiatrakiem w tle

Swoje próby zespół odbywa w niedawno oddanej do użytku nowoczesnej świetlicy w Żalinie. Jak przyznają, ciężko byłoby znaleźć inne miejsce w którym mogliby grać i śpiewać nie przeszkadzając nikomu. Na ukończeniu jest logo zespołu - na którym, poza nazwą kapeli i miejscowości, będzie także Wiatrak – Kozłak - najbardziej znany zabytek architektoniczny z Żalina. Iwona Borodej zaznacza, że rozpoczęcie działalności zespołu możliwe było dzięki realizacji PPWOW Programu Operacyjnego Kapitału Ludzkiego współfinansowane z pieniędzy Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Pełny skład „Bokoryny” to:

Artur Borodej, Iwona Borodej, Sylwia Jankowska, Adrian Kisiel, Iwona Kozłowska, Tomasz Kozłowski, Joanna Nadolska, Rafał Nadolski, Anna Rymarczyk, Zbigniew Rymarczyk, Aneta Szakuła, Marta Walczuk, Patrycja Walczuk, Radosław Walczuk.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży



W dniach 5-11 lipca grupa młodzieży z Rudy-Huty wzięła udział w warsztatach kandydackich, by stać się pełnoprawnymi członkami Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Młodzież z Rudy-Huty pod opieką ks. Grzegorza Boguty założyła w naszej parafii Katolickie Stowarzyszenie

Młodzieży. Pełnoprawnymi członkami KSM-u staną się dopiero po przyrzeczeniu, które odbędzie się w święto Chrystusa Króla Wszechświata w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie. Tam też złożą uroczyste przyrzeczenie, po którym odbiorą specjalną legitymację członkowską oraz odznakę KSM-u. Młodzież chcąc przystąpić do przyrzeczenia musiała odpowiednio wcześniej wziąć udział w warsztatach kandydackich, które podsumowywał egzamin z wiedzy o KSM-ie.

Warsztaty kandydackie miały miejsce w Wymarzonym Domu Młodych w Częstoborowicach. Warte uwagi jest to, że dom służył wcześniej jako plebania, ale ze względu na jego stan wykluczono go z użytku. Dopiero w 1997 roku KSM przejął budynek, który KSM-owicze przyjeżdżający na letnie obozy sami remontowali, co trwa do dziś.

Uczestnikami warsztatów byli: Natalia Kamińska, Aleksandra Kamińska, Katarzyna Bodalska, Jarosław Jurczuk, Robert Marczuk i Przemysław Dadas. Swoją rekolacyjną przygodę młodzież zaczęła w poniedziałek gdzie zapoznana się z trzydziestoma pozostałymi uczestnikami. „Każdy dzień był dokładnie zaplanowany, wstawaliśmy o godzinie 7 rano, dzień zaczynaliśmy krótką lecz wyczerpującą rozgrzewką, śniadanie poprzedzała jutrznia, następnie zgodnie z podziałem na 4 grupy wykonywaliśmy swoje przydzielone obowiązki, spotykaliśmy się z opiekunami gdzie podejmowaliśmy różne tematy dotyczące kształtowania naszych postaw. Codziennie o godzinie 12 przeżywaliśmy wspólnie Mszę Świętą prowadzoną przez młodzież i Księdza Asystenta Mieczysława Puzewicza, po Mszy odbywała się konferencja z Księdzem, a po niej nakrywaliśmy do stołu na obiad, następnie odbywały się zabawy integracyjne, które wzbudzały w nas wiele emocji i nauczyły nas wzajemnego zaufania, kolejno spotykaliśmy się w grupach na medytację podczas, której rozważaliśmy słowa Pisma Świętego. Przed kolacją kadra prowadziła warsztaty, które miały na celu zapoznanie nas z celami i działalnością KSM-u, po kolacji spotykaliśmy się w Kościele na czuwaniu, na którym podsumowywaliśmy przeżyty dzień”- powiedział Jarek.

„Z każdym dniem do wykonywanych zadań podchodziliśmy z większym entuzjazmem, na początku trudno było nam się przyzwyczaić do napiętego planu dnia, ale z czasem wczuliśmy się w rytm WDM-u i ciężko było się pogodzić z myślą, że musimy go niedługo opuścić. Najpiękniejsze było to, że wszyscy bardzo się ze sobą zaprzyjaźniliśmy, a pogłębił to fakt, że przyświecał nam jeden wspólny cel-przybliżanie się do Boga”- wyjaśnił Przemek.

„Najbardziej zaskoczyło nas to, że warsztaty nie były wypełnione suchymi wykładami, ale przede wszystkim zabawą i wspólnym spędzaniem czasu. Osoby je prowadzące były naszymi rówieśnikami, dlatego bardzo szybko nawiązaliśmy z nimi dobry kontakt. Zrozumieliśmy, że KSM polega głównie na zrzeszaniu młodych ludzi, by mogli oni równocześnie żyć intensywnym życiem religijnym. Zdecydowanie wspólnie bronić swojej wiary, prowadzić działania dążące do ukazania miłości, którą Bóg obdarza każdego człowieka. KSM jest wspaniałym stowarzyszeniem, które rozwija młodych ludzi, stwarza im możliwość duchowej formacji, dzięki niemu człowiek odgrywa w świecie rolę dojrzałego chrześcijanina. KSM ma kilku wspaniałych patronów, którzy dzięki swoim postawom zasługują na miano najwyższych autorytetów. Jesteśmy dumni, że możemy należeć do stowarzyszenia pełnego dobra i miłości”- podsumowuje Natalia.

KSM w Rudzie-Hucie zachęca okoliczną młodzież do uczestnictwa

w spotkaniach, które odbywają się regularnie w każdy piątek po Mszy Świętej. Na spotkaniach na pewno nie zabraknie modlitwy, poruszania poważnych tematów jak i dobrej zabawy. Stowarzyszenie organizuje różnorodne obozy nie tylko dla członków KSM-u, ale również dla dzieci i młodzieży. W tym roku KSMowicze mogli uczestniczyć m.in. w warsztatach dziennikarskich, obozie taneczno-hiszpańskim, koloniach nad jeziorem Białka czy Czarnym Dunajcem, oprócz tego są organizowane również warsztaty dla studentów. Tak więc stając się członkiem KSM-u możemy za bardzo przystępną cenę spożytkować wolny czas. Plusem stowarzyszenia jest to, że gdy pojawią się trudności finansowe związane z opłatą obozów KSMowicze sami mogą je zarobić organizując np. kiermasze ciast.

Przyjrzyjmy się bliżej temu co to znaczy KSM i jakie stawia sobie cele. Zgodnie ze statutem KSM-u Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest stowarzyszeniem kościelnym, zrzeszającym młodych katolików świeckich, działających na terenie całej Polski. Stowarzyszenie jako całość posiada osobowość prawną kościelną i cywilną. Zasadniczym celem Stowarzyszenia jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez szerzenie i upowszechnienie katolickich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia,



związczą społecznego i kulturalnego. Członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia może być każdy, między 18 a 30 rokiem życia, członkiem juniorem są natomiast osoby, które ukończyły 16 lat, a kandydatem staje się ten, kto ukończył 14 rok życia. Członkostwo otrzymujemy po półrocznym stażu kandydackim. Każdy KSM w swoim oddziale wybiera kierownictwo: prezesa, zastępcę prezesa, sekretarza, zastępcę sekretarza oraz skarbnika, wszystkie to osoby mają ściśle wyznaczoną rolę w oddziale. Jeżeli chodzi o historię KSM-u to sięga ona już 1919 roku, kiedy to powstało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, które w 1934 roku przekształciło się w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, w latach 1953-89 odbywały się nieoficjalne spotkania KSM-u, prowadzone przez ks. Kard. Karola Wojtyłę, dopiero w 1990 roku nastąpiła reaktywacja KSM-u, w 1991 roku reaktywował KSM Archidiecezji Lubelskiej. Dziś KSM istnieje we wszystkich diecezjach, liczy ok. 20 tys. członków zrzeszonych w ok. 1000 oddziałów parafialnych i kół środowiskowych.

Bardzo ważną rolę w KSM-ie odgrywa Jan Paweł II. Jego słowa są dla KSMowiczów skarbnicą, z której mogą zawsze czerpać. Starają się zagłębiać w jego słowa i poznawać jego naukę. Członkowie KSM-u dbają szczególnie o to, aby Duch Jana Pawła II nigdy nie zaginął w naszym świecie. Autorytet ten pozostawił dla młodych ogromne dziedzictwo jakim są jego encykliki, listy, orędzia, przemówienia jak również idea Cywilizacji Miłości. Jest ona „światem bardziej ludzkim”, opartym zawartościach, w pierwszym rzędzie na miłości, ale także na sprawiedliwości, prawdzie,

wolności i solidarności.

Patronami KSM są św. Stanisław Kostka i bł. Karolina Kózkówna.

KSM posiada ponadto zawołanie, godło i hymn.

KSM uczmy młodzież patrzeć na innych z miłością, dzielić się swoim czasem i umiejętnością. Wdraża w nich życie zgodne z nauką Kościoła, żyć nadzieją na przyszłość. KSM ma za zadanie otwierać młodych na ludzi i Boga, być świadkami Chrystusa. Naprawdę warto bliżej poznać Boga z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.

Aleksandra Kamińska



ECHA DZIEJÓW:

Szkolnictwo.

Cześć 1 - Ruda-Huta do 1939r.

Pierwsze śladowe informacje o szkolnictwie na terenie obecnej gminy Ruda-Huta pochodzą z 1844 roku. Zawarte są w "Protokole oszacowania dóbr Ruda" z 01/13 kwietnia 1844r. Zapisano w nim, że wśród innych "od intraty" potrąca się „składkę dla Nauczyciela Rs 15”¹. Brakuje informacji o rodzaju, siedzibie, wyposażeniu szkoły. Właściciel dóbr Ruda H.M. Kamieński był już ponad 30 letnim mężczyzną. Dowodzi to, że nauczyciel nie był jego guwernerem. Być może, szkoła mieściła się przy tutejszej cerkwi unickiej i nauczycielami mogli być parochowie w niej pracujący². Wśród nich to: Lewicki Jakub, Ulanicki Leon, Ulanicki Witold Aleksander, Tusiewicz Mikołaj (od 1875 pop prawosławny)³.

Z protokołu, z wizytacji b. prawosławnej parafii w Rudzie⁴ przez bpa chełmskiego Gedeona z 1893 dowiadujemy się, że istniała tutaj ministerialna (państwowa) szkoła. Uczyto się w niej 44 uczniów. Główny nacisk kładziono na lekcje "Prawa Bożego" (religii). Istnienie szkoły, jedynej w tej parafii, potwierdza kolejna wizytacja bpa Tichona. Tenże bp sugerował utworzenie szkoły początkowej z nauką czytania i pisania w Rudce⁵. Mieszkało tam 28 chłopców i 34 dziewczynki w wieku szkolnym. Propozycji bpa nie zrealizowano. W szkołach w/w pracował pop - administrator parafii, Mikołaj Iwanowicz Tusiewicz⁶. Nauczał w języku rosyjskim.

Przypuszczać można, że szkoła istniała do momentu zniszczenia w 1916 roku tutejszej cerkwi.

W ramach uwłaszczenia chłopów w dobrach Ruda zadbano o szkołę i zapisano w dokumencie, poz. 48 "Parcela dla szkoły" było to pole orne o obszarze 2 morg. Roczny podatek z tej działki to Rs.1 kop.80⁷.

Kiedy po 1890 roku przy hucie szkła zbudowano osiedle robotnicze zadbano też o budynek szkolny. O jego usytuowaniu brak informacji. Już w listopadzie 1894 r. rozpoczęto zajęcia szkolne. Szkoła miała charakter szkoły przyfabrycznej (przyzakładowej). Nauczał w niej jeden nauczyciel w języku rosyjskim. Nie miała charakteru szkoły gminnej. Uczęszczały do niej wyłącznie dzieci hutników. Właściciel „huty szklanej” zaopatrywał szkołę w światło i opał. Wyplacał pensję nauczycielowi. Program taki sam jak w szkołach gminnych rządowych „naczelnych uczełyszczach” - w języku rosyjskim. Język polski nie obowiązywał. Zatrudniony w międzyczasie nauczyciel - Polak-Brodzki (imię?), prawdopodobnie za zgodą właściciela huty „...zaprowadził w szkole naukę języka polskiego - 2 godz. (nadprgramowo) w tygodniu. Kiedy utworzono gubernię chełmską (1913), podległą okręgowi naukowemu kijowskiemu, Brodzki został przeniesiony poza jej granice, zgodnie z zarządzeniem, że „nauczyciel Polak uczyć na Chełmszczyźnie nie może”.

W roku 1904 w szkole przyfabrycznej pracował 30 letni wówczas nauczyciel Michał Kuźmiński⁸. Okres jego pracy trudny do określenia.

Strajkujący w 1905 roku robotnicy „huty szklanej” wśród wielu żądań domagali się polskiej szkoły i polskiego nauczyciela. Także, okoliczna ludność wiejska żądała polskiej szkoły i polskiego nauczyciela. Rozpoczęto nauczanie nielegalne w zakonspirowanych szkołach min. w Rudzie i w Żalinie. Organizatorem była Polska Macierz Szkolna⁹. Powstała już w 1882 r.

Przypuszczać należy, że szkolnictwo w okresie pierwszej wojny światowej funkcjonowało w jakichś formach, bo już w 1916 roku w Rudzie-Hucie rozpoczęła pracę polska szkoła. Ułatwieniem był fakt, że teren ten w wyniku wojny znalazł się pod zaborem austriackim o złagodnym rygorze. Lekcje rozpoczęto w listopadzie. Szkoła mieściła się w byłym budynku po szkole rosyjskiej. Inicjatorem tworzenia szkół w tym okresie była Sekcja Szkolna przy Komitecie Obywatelskim pow. chełmskiego¹⁰. Komitetowi prezesował Felicjan Lechnicki właściciel majątku Serebryszcze¹¹.

Już w roku szkolnym 1916/1917 w szkole pracowała nauczycielka Aniela Pirożanka. W roku kolejnym Olga Kaczkowska i Samsonowicz (imię?) i w dwu następnych- Edward Skorupa, Kazimiera Skorupianka, Maria Michałowiczówna.

Nauczycieli w organizacji pracy szkoły wspierała „opieka szkolna”¹². W jej skład wchodził w kolejnych latach: Feliks Nagiel i Stanisław Pleszczyński, Ludwik Gregorowicz i Samsonowicz (imię?), Józef Walkowski, Andrzej Kobelak.

W 1920 roku do Rudy-Huty (wtedy jeszcze Rudy Opalin) przybył nauczyciel Franciszek Radzikowski. Objął kierownictwo szkoły i rozpoczął organizację pracy szkoły na rok szkolny 1920/21. Wcześniej uczestniczył w konferencji gminnej w Świerżach 13. Zapisy dzieci do szkoły prowadził w dniach 9-10 października.

8 września 1920 tak opisał zastaną tutaj sytuację (w Rudzie-Hucie - autor) „... Niedbałość wielką i lekceważenie szkoły... drzwi i okna w budynku szkolnym pootwierane, ławki, dwa stoły i dwa krzesła poprzewracane i polamane, mapy - półkule wschodnia i zachodnia zakurzone i podarte, fizyczna Europy zupełnie podarta... pełno śmieci. Wszędzie brud i zniszczenie. Aktów szkolnych nawet świsłka papieru nie zastałem żadnych... książki... pomocy naukowych nie było”.

Treść pieczęci szkolnej z 1920 roku: „7-mio klasowa Szkoła Powszechna w Rudzie Hucie”.

Już w grudniu szkołę wizytował nadinspektor szkolny - Zygmunt Podgórski.

W pierwszym roku była to szkoła z klasami I-IV. Natomiast w roku szkolnym

1921/22 i następnym szkoła miała klasy I-V, a w roku szkolnym 1924/25 po przyłączeniu 2 klasowej szkoły w Rudzie - Kantorat były klasy I-VI. W roku szkolnym 1925/26 utworzono klasę siódmą. Utworzono ją z uczniów, którzy chcieli powtórzyć i utrwalić program z klasy VI. Otrzymali oni świadectwo ukończenia klasy VII.

Od roku szkolnego 1926/27 szkoła posiadała oficjalnie klasę siódmą i stała się pełną siedmioklasową szkołą.

Ze względu na dużą ilość dzieci w wieku szkolnym w roku szkolnym 1935/36 szkoła posiada 9 oddziałów (klasy podwójne), a w latach 1936/37 i 1937/38 - dziesięć oddziałów (w latach 1939/40 do 1944/45 klasy I-VII).

W okresie od 1920 do 1939 roku w szkole pracowali nauczyciele: Franciszek i Emilia Radzikowscy, Leonard Kaszuba, Jan Szpanbrucker, Ludmiła Waszkiewicz, Rancja Hofrechtówna, Jan Głąb, Zofia Denkiewicz, Zofia Kiryń, Władysława Podolecka, Rozalia Mayer, Felicja Kaszuba, Pola Kupler, Regina Jabłońska, Olga Janicka, Antoni Rost, Eugeniusz Szymański, Feliks Szubert, Maria Miedzianowska, Małyda Szandman, Helena Klarzanka, Zofia Węgorzewska, Jan Sieteski, Kazimierz Kudyba, Cieślak Tomasz, Maria i Włodzimierz Bielińscy, Natalia Zamrazilowa, Józefa Rokitowska, Marian Trendota. Religii nauczali: ks. Jan Winnicki, ks. Stanisław Grzegorzczak-rzym-kat, Otto Grimke, Emil Sekwecht - ewag.-augsb., Gołda Rojleszstejn- mojżeszowa.

Funkcje kierownika szkoły pełnili: Franciszek Radzikowski do 1 marca 1937 roku, z przerwą 1929/30 (wyższy kurs nauczycielski w Warszawie), Jan Głąb (w przerwie) a od 1 lutego 1937 Leonard Kaszuba.

Rejon szkolny tworzyły: Ruda Huta, Kol. Ruda B, Kol. Ruda A cz.I i II, Kol. Miłośław z Jazikowem, Kol. Zarudnia, cz. Gdoli, Rudka i Kol. Chromówka z gminy Świerże oraz Kol. Marynin, cz. Poczekajki z gm. Staw (rok szkolny 1925/26).

Rejon szkolny zamieszkiwały narodowości: polska, niemiecka, rusińska, żydowska. Wyznania to: rzym.kat, ewang. augsb., prawosławne, mojżeszowe.

Szkoła pracowała na bazie pomieszczeń wynajętych, m.in. należących do właściciela huty. Tenże po powrocie z Rosji w 1921 roku zażądał zwrotu budynku.

Próby budowy budynku własnego m.in. zbiórka pieniędzy, zakup 30 m³ budulca w okolicy Zarudni, udział w sesji gminy Świerże (mieszkańców Rudy-Huty, podczas której miała być podjęta uchwała o budowie budynku szkolnego w Rudzie-Hucie (styczeń 1931) nie przyniosły efektów.

Ważniejsze święta i uroczystości szkolne to: udział w poświęceniu pierwszego, drewnianego kościoła w Rudzie-Hucie (19.03.1923r.), postawienie krzyża pamiątkowego w „135 rocznicę Konstytucji 3 Maja” (1924)¹⁴; wizytacja szkoły i lekcji przez bpa Adolfa Jełowickiego (14.06. 1928), zasadzenie „drzewa wolności” (11.11.1928r.); pierwsze ferie zimowe (Boże Narodzenie 1932r.); udział w uroczystości 70 rocznicy bitwy powstania listopadowego pod Rudnią¹⁵ (18.01.1934); z wydziału powiatowego otrzymała szkoła biblioteczkę zuchową (1934), nadanie szkole imienia Bronisława Pierackiego i sztandaru szkoły (11.11.1935)¹⁶; żałoba po śmierci Józefa Piłsudskiego (13-18 maja 1935r.); „Święto Morza” nad sadzawkami (1936), gminne święto sportu w Świerżach (6.06.1937).

Wycieczki: Kraków i Wieliczka – 7 dni (1928), Chełm i Oksów (szkoła rolnicza) kl. 6 i 7 (czerwiec 1937), Chełm na film dźwiękowy „Kościuszko pod Racławicami” 216 uczestników, (maj 1938).

Ruda-Huta, wrzesień 2010r. Antoni Franekci

Przypisy:

1. była to wówczas wartość morgi lasu.
2. duchowni unicy.
3. W. Kłobuk - „Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875” - Lublin 1992.
4. „Chełmsko - Warszawskij Eparchalnyj (diecezjalny) Wiestnik” nr 14/1893 nr10/1897.
5. należała do tej parafii.
6. w Rudzie stoi pomnik cmentarny w/w.
7. „Tabela likwidacyjna” zatwierdzona 4/16 sierpnia 1866r. - sygn; 150.
8. Akta parafii prawosławnej w Rudzie – USC Ruda Huta.
9. „Zarys dziejów ZNP na Lubelszczyźnie w latach 1905-1985” - KAW Lublin 1988, Polskie Stowarzyszenie Oświatowe.
10. „Zarys dziejów oświaty na Ziemi Chełmskiej od wieku XV do 1915r.” - A. Mikulska.
11. w gminie Krzywiczki.
12. komitet rodzicielski.
13. Ruda -Huta leżała w gminie Świerże.
14. przy ul. Niepodległości, w pobliżu przejazdu kolejowego.
15. obecnie część łłowy (okolice zalewu).
16. ufundowali nauczyciele tutejszej szkoły.

Źródła:

1. „Kronika Szkoły Powszechnej w Rudzie-Hucie” do 1939.
2. „Chołmsko Warszawskij Eparchalnyj Wiestnik” nr 14/1893, nr 10/1897.
3. Akta USC Ruda-Huta.
4. Akta Archiwum w Chełmie.
5. „Zarys dziejów ZNP na Lubelszczyźnie w latach 1905-1985” - KAW Lublin 1988.
6. W.Kłobuk „Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875” - Lublin 1992.

Zagrali o siatkarskie puchary

Przy Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce rozegrano III Turniej Siatkowej Piłki Plażowej o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Miłośników Gminy Ruda-Huta.

W rywalizacji wzięły udział duety z Rudy-Huty, Woli Uhruskiej i Chelma. Zawody odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci od 10 do 16 lat i młodzieży od 17 lat. Wśród tych pierwszych bezkonkurencyjni okazały się **Huckie Wróble** w składzie **Patryk Tymochowicz w parze z Pawłem Balcerkiem** pokonując, po zaciętej walce w finale **Huckie Gile** złożone z **Sebastiana Gila i Roberta Parady**.

W rywalizacji młodzieży do walki stanęło siedem dwuosobowych drużyn. Wygrał duet **Karol Pawlik i Krzysztof Piskorski**, wyprzedzając **Annę Zygarićką i Mariusza Semeniuka**. Na trzecim miejscu uplasowali się **Adam Zalewski i Kornel Kuszneruk**. Zwycięscy odebrali puchary z rąk przewodniczącego Stowarzyszenia - Piotra Śliwy. Pozostałe nagrody ufundował



Gminny Ośrodek Kultury. Wszystkie spotkania sędziowali Marcin Tarasiuk i Kamil Marciński.

Paweł Tkaczuk

TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN

Tegoroczny „V Turniej Dzikich Drużyn w Piłce Nożnej o Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta” odbywał się w ciągu 2 dni.

Pierwszego dnia rozgrywki były prowadzone w kategorii wiekowej do 16 roku życia. Do turnieju przystąpiło 9 drużyn:

- * Hutnik Ruda – Huta
- * Drużyna Actimela Ruda – Huta
- * FC Leśniczówka
- * Korona Żalin
- * Spektrum Ruda Opalin
- * FC Tajfun Ruda – Kolonia
- * UKS Tajfun Ruda – Huta
- * FC Żalin
- * Dzieci Orlika Ruda – Huta

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta zdobyła Drużyna Actimela – Ruda-Huta

II miejsce - Dzieci Orlika – Ruda-Huta

III miejsce - Hutnik – Ruda-Huta

Tytuł **Króla Strzelców** otrzymał **Karol Pawlak** z drużyny Dzieci Orlika (10 bramek)

Rozgrywkom sędziowali: Wojciech Chmiel i Wojciech Martyna

Drugiego dnia rozgrywki były prowadzone w kategorii wiekowej



powyżej 17 roku życia. Do turnieju zgłosiło się i przystąpiło 10 drużyn:

- * OSP - Żalin
- * Bez Nazwy - Ruda Opalin
- * Ogarnięci - Ruda-Huta
- * FC Haszcze - Ruda-Huta

* Chelmski Związek Końskich Śmiechów z Siedzibą w Żalinie ustanowiony Przeciwno Sędziom Mundialu 2010 - Żalin

- * Ciepłotech – Chelmem
- * Sen Smudy - Rudka
- * Polonez - Ruda-Huta
- * Pał Łał Indiańskie Smyki - Ruda-Huta
- * Zielarze - Ruda-Huta

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta otrzymali Pał Łał

Indiańskie Smyki - Ruda-Huta

II miejsce - Polonez - Ruda-Huta

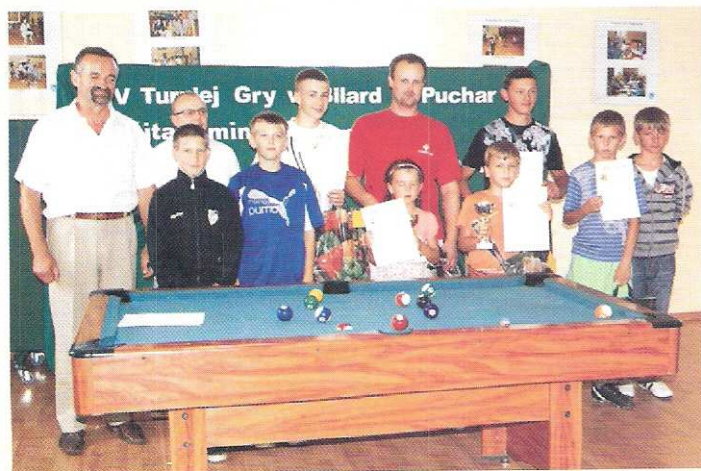
III miejsce - Zielarze Ruda-Huta

Tytuł **Króla Strzelców** otrzymał **Paweł Nawrocki** z drużyny Polonez - Ruda-Huta (8 bramek)

Drugiego dnia rozgrywek sędziowali: Krzysztof Czerniakiewicz, Bogdan Tymochowicz, Wojciech Chmiel i Dariusz Hein.

Iwona Matejuk

IV Turniej Gry w Bilard o Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta Żalin 2010



W dniu 25 lipca 2010r. W Żalinie w świetlicy wiejskiej odbył się IV Turniej Gry w Bilard o Puchar Wójta Gminy Ruda – Huta.

Turniej przeprowadzony został w dwóch kategoriach wiekowych:

- od 10 lat 16 lat
- od 17 lat i powyżej

Nagrody przyznawane zostały osobom, które zajęły trzy pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych:

W pierwszej kategorii nagrody otrzymali:

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda-Huta : Ignaciuk Adrian

II miejsce: Kotowski Kacper

III miejsce: Gołowacz Michał

Natomiast w kategorii wiekowej od 17 lat i powyżej zwyciężyli:

I miejsce i Puchar Wójta Gminy Ruda- Huta: Trochimiuk Krzysztof

II miejsce: Borowik Daniel

III miejsce: Walczuk Marcin

Iwona Borodej

WYDAWCA: Biblioteka Publiczna Gminy Ruda-Huta, ul. Niepodległości 36, 22-110 Ruda-Huta, tel. (082) 568 60 71, e-mail: bprh4@wp.pl;

TEKSTY: Iwona Borodej, Anna Dadas, Roman Dudzik, Marek Dyc, Antoni Franecki, Aleksandra Kamińska, Marta Kordas, Maryla Krupska, Iwona Lodowska, Iwona Matejuk, Marek Słupczyński, Piotr Śliwa, Paweł Tkaczuk, Jarosław Walczuk, Leszek Walczuk,

SKŁAD I REDAKCJA: Marta Kordas; **DRUK:** A3 Drukarnia Przemysław Litwiniuk, ul. Szkolna 4, 22-100 Chelmem;